

Ks. Roman Sozyński

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białymostku
DZIAŁ WYDZIAŁOWY
14. Właścicielstwo
21.50. Właścicielstwo
Dzi. 82. Właścicielstwo
8. Właścicielstwo

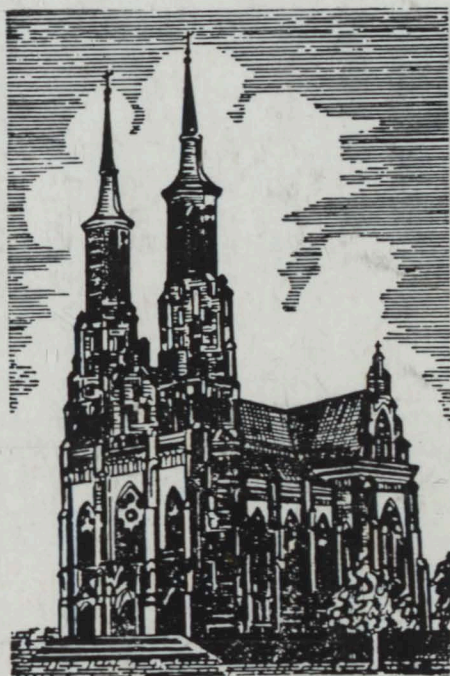
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXII

Grudzień 1993

Nr 12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62
TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXII

Grudzień 1993

Nr 12

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

108

Słowo Biskupów z 264 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

W dniach 14 i 15 października 1993 r., pod przewodnictwem Ks. Kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, w obecności Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego, obradowała w Warszawie 264 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Obrady zbiegły się z rocznicą wyboru Ojca świętego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. W poczuciu jedności z całym Kościołem, Biskupi zebrani na Konferencji podziękowali Bogu za 15 lat apostolskiej, ofiarnej służby Jana Pawła II Kościołowi, w tym szczególnie za cztery pielgrzymki do naszej Ojczyzny. Swoją głęboką duchową wspólnotę z Jego Osobą, Biskupi wyrazili w uroczystej Mszy św. dziękczynnej w katedrze świętego Jana Chrzciciela w Warszawie.

W poczuciu odpowiedzialności za Ojczyznę, Biskupi dokonali rozeznania niełatwej i złożonej sytuacji po ostatnich wyborach parlamentarnych. Mają one bowiem nie tylko ważne znaczenie polityczne, społeczne i gospodarcze, ale także wyraźny wymiar moralny, jaki charakteryzuje każde wybory w społeczeństwie demokratycznym. Mamy stale w pamięci słowa Ojca świętego wypowiedziane w Warszawie. Ustawicznie „zdajemy egzamin z naszego człowieczeństwa i z naszego chrześcijaństwa, z naszej polskości i z naszej europejskości (...)

egzamin z naszej wolności jest przed nami” (9 czerwca 1991 r.). Dziś wiemy jak ważne były to słowa i pytamy, czy zdaliśmy egzamin z tej wolności? W sposób szczególny powinni sobie odpowiedzieć na to pytanie ci wszyscy, którzy nie wzięli udziału w wyborach.

Respektujemy wyniki wyborów, następstwem których — jak się powszechnie stwierdza — jest zwycięstwo partii lewicowych. Wyniku tych wyborów nie można jednakże pojmować w kategoriach zwycięstwa czy klęski; są one bowiem przejawem woli tej części społeczeństwa, która wyraziła ją w powszechnym głosowaniu. Nie można nie dostrzegać, że na taki rezultat wyborów wpłynęło wiele czynników, jak: niezadowolenie społeczne, poczucie frustracji, tendencyjna propaganda w środkach masowego przekazu, sojusz partii lewicowych, wielość i rozbieżność innych partii, obowiązująca ordynacja wyborcza, która wspiera większe partie, a także wstrzymanie się dużej części społeczeństwa od udziału w wyborach.

Wszystko to złożyło się na aktualny układ sił w Parlamencie. Biskupi wyrażają przekonanie, że partie tworzące koalicję rządową dostrzegą fakt, iż pozostałe partie otrzymały łącznie prawie dwie trzecie głosów, a reprezentowane są w Parlamencie przez znaczną mniejszość.

Ufamy, że koalicja rządowa, dysponująca zdecydowaną większością parlamentarną, wykorzysta ten układ dla kontynuacji rozpoczętych reform politycznych, społecznych i gospodarczych, dla wzmocnienia struktur demokratycznych, a także dla zapewnienia krajowi sprawiedliwego ustawodawstwa, wolnego od dyskryminacji i służącego dobru wszystkich warstw społecznych.

Zgodnie z zasadą niezależności i autonomii Kościoła i państwa, w duchu zapisu w Konkordacie, wyrażamy gotowość do współdziałania we wszystkich sprawach służących człowiekowi i dobru wspólnemu. W państwie demokratycznym, obok sprawiedliwego ustawodawstwa powinny być również respektowane podstawowe prawa moralne, których źródłem nie jest prawo stanowione; stąd „Nawet dobre intencje i trudne nieraz okoliczności nie uprawniają nigdy władz państwowych, ani poszczególnych osób, do łamania fundamentalnych i niezbywalnych praw osoby ludzkiej” (Enc. „Veritatis splendor”, n. 99). Dlatego „Kościół nie może zrezygnować z głoszenia prawdy o integralnym charakterze podstawowych ludzkich wartości, których selektywne traktowanie może podkopać fundamenty porządku społecznego. Także państwa pluralistyczne nie mogą zrezygnować z norm etycznych w swoim prawodawstwie i w życiu publicznym, zwłaszcza tam, gdzie ochrony domaga się dobro podstawowe jakim jest życie człowieka od momentu jego poczęcia, aż po

naturalną jego śmierć” (Jan Paweł II, Do Korpusu Dyplomatycznego, Warszawa 9 czerwca 1991 r.).

Kościół, który był zawsze z Narodem, nie może być neutralny w sprawach dla niego żywotnych. Nie chodzi przy tym jedynie o istotne wartości moralne, a wręcz o duszę Narodu i jego wierność Chrystusowi. „Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata — przede wszystkim marksizmu — pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych (...) jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia” (Enc. „Veritatis splendor”, n. 101).

Wyrażamy przekonanie, że demokratycznie wybrany Parlament, uwzględni nadrzędny charakter takich wartości, jak suwerenność państwa i polską rację stanu. Zatrądzi się o spokój i bezpieczeństwo obywateli, o ludzi bezrobotnych, o respektowanie praw ludzi wierzących, w tym także o prawo do obecności Kościoła w życiu publicznym, w szkole, o respektowanie uczuć i wartości religijnych w środkach społecznego przekazu i dostrzeże również konieczność unormowanych stosunków wspólnoty politycznej i religijnej w wymiarze Kościoła powszechnego i w Polsce.

Jesteśmy przekonani, że stawianie Kościoła w stan oskarżenia, objawy niechęci, a nawet wrogości wobec niego, straszenie rzekomym klerykalizmem i państwem wyznaniowym, zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej, ustąpią miejsca rzeczowemu dialogowi i współdziałaniu w sprawach stanowiących przedmiot wspólnej troski.

Biskupi apelują do katolików świeckich o czynny i odpowiedzialny udział w życiu społecznym i politycznym na każdym szczeblu. To nie tylko prawo, ale i obowiązek, a zarazem szczególnie istotny wymiar apostołstwa. W dziele przemiany świata, zmiany struktur, w służbie dobru wspólnemu, człowiek niewiele może zrobić w pojedynkę. Do polityków i ludzi zaangażowanych w życie publiczne, apelujemy o szerokie i dalekosiężne spojrzenie na Polskę w perspektywie dobra wspólnego, któremu należy podporządkować interesy osobiste i poszczególnych partii. W duchu wiary czynimy rachunek sumienia z przebytej drogi i chcemy poznać, „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2,17) w nowej sytuacji. Pragniemy podjąć nowe, nawet trudne zadania, które z tego rozeznania wynikają. Tylko na fundamencie tej prawdy „można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy (...) i przewyżczać różne formy totalitaryzmu (Enc. „Veritatis splendor”, n. 99).

W obliczu zbliżającej się 1000-letniej rocznicy śmierci św. Wojciecha i światowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu w roku 1997 oraz wobec nadchodzącego trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, Kościół pragnie podjąć wysiłek nowej ewangelizacji, a także zadanie formacji katolików w duchu odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę. Służy temu jako zaczyn twórczej, jakościowej przemiany, Synod Plenarny, podejmowany we wszystkich parafiach i wspólnotach religijnych.

Z wdzięcznością przyjmujemy nowy wielki dar Jana Pwła II, encyklikę „Veritatis splendor” (Blask prawdy). W sytuacji odzyskanej wolności, Ojciec Święty wskazuje nam drogę do moralnego odrodzenia, jako fundamentu prawdziwej demokracji.

Raz jeszcze, w nowej sytuacji, Pasterze Kościoła zawierają przyszłość naszej Ijczyzny Bogu, za przyczyną Matki Bożej Królowej Polski, Świętych Patronów Wojciecha i Stanisława. Proszą o światło sumienia oraz moc Ducha dla wszystkich, którzy angażują się w budowanie Domu Ojczystego.

Wszystkim z serca błogosławimy.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 264 Konferencji Plenarnej
Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 15 października 1993 roku.

Z ORDYNARIATU

109

Komunikat w związku z XV rocznicą wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II

Kościół Powszechny trwa w dziękczynieniu za pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II. Dzień 16 października to XV rocznica wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. Natomiast 22 października — to XV rocznica inauguracji pontyfikatu „Piotra naszych czasów”.

W tych dniach łączymy się w modlitwie dziękczynnej za wszystkie łaski, które otrzymał Kościół i świat dzięki posługiwaniu Ojca Świętego Jana Pawła II. Będziemy także błagać Pana Boga o potrzebne łaski Ojcu Świętemu w budowa-

niu cywilizacji miłości i ukazywaniu ludziom prawdziwej wolności ukierunkowanej na dobro. Będziemy prosić o to, aby świat, dzięki posługiwaniu Jana Pawła II, przyjął miłość Boga bogatego w miłosierdzie oraz blask Bożej prawdy o najwyższych wartościach.

W dniu inauguracji swego pontyfikatu — 22 października 1978 roku — Ojciec Święty wołał do wszystkich ludzi: „Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa i władzę Chrystusa!... Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na ościernie drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji, postępu! Nie lękajcie się...”

To wołanie uobecnia Ojciec Święty w czasie swoich podróży duszpasterskich do krajów całego świata. Aż 61 razy wyjeżdżał Jan Paweł II do krajów całego świata. W tym 4 razy do Polski. Niezliczona ilość spotkań z grupami pielgrzymów, audyencje generalne, listy, adhortacje, encykliki — to wszystko jest znakiem wielkiej troski o zbliżenie świata do Chrystusa.

Pierwszy Papież z Polski jest wciąż żywo zatroskany o swoją Ojczyznę. W najtrudniejszych chwilach mówił „o nas i za nas”. Pokazywał drogę do rozwiązywania naszych trudnych problemów. W dniu 19 czerwca 1983 roku, w Częstochowie, Ojciec Święty mówił: „... jasnogórska ewangelizacja wolności ma jeszcze inny wymiar. Wymiar wolności Narodu, wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego państwa. Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii...”

W czasie ostatnich pielgrzymek Ojciec Święty mówił „do nas”. Przypominał nam prawdy o Chrystusie, który „do końca nas umiłował”. Prosił: „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”. Podkreślił bardzo mocno konieczność zachowywania Dekalogu we wszystkich wymiarach naszego życia.

Sz szczególnie bogate w treść były spotkania Ojca Świętego z młodzieżą. Ojciec Święty prosił Ją: „szukajcie Jezusa, kochajcie Jezusa, dawajcie o Nim świadectwo”. Niezapomniane będą chwile wspólnej modlitwy młodzieży z Janem Pawłem II na Jasnej Górze, czy na Westerplatte.

Na Jasnej Górze, w czasie Apelu, w dniu 18 czerwca 1983 roku, Ojciec Święty mówił: „Każde życie określa się i wartościuje przez wewnętrzny kształt miłości. Powiedz mi jaka jest twoja miłość — a powiem ci kim jesteś”.

Jak bardzo aktualne są wciąż słowa wypowiedziane na Westerplatte: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się

uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie — jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”.

Zachęcam Was wszystkich, Drodzy Diecezjanie, do dziękczynnej modlitwy za pontyfikat Jana Pawła II. Proszę o to szczególnie zgromadzenia zakonne, wszystkie grupy apostołskie i grupy modlitewne. Mieszkańców Siedlec i okolicznych parafii: Duchowieństwo i Wiernych Świeckich zapraszam na koncelebrowaną Mszę świętą dziękczynno-błagalną. Zostanie ona odprawiona w Kościele Katedralnym, w piątek, 22 października 1993 roku, o godzinie 18⁰⁰.

Na trud wprowadzania nauczania Jana Pawła II do naszego życia z serca błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

110

Zarządzenie Biskupa Siedleckiego

Przychylając się do prośby Caritas Polskiej niniejszym zarządzam, by w niedzielę 7 listopada 1993 r. przeprowadzić we wszystkich kościołach i kaplicach zbiórkę ofiar do puszek lub na tacę (w takim przypadku parafie biedne mogą zatrzymać przeciętną niedzielną ofiarę) na zakup żywności i opału dla mieszkańców Chorwacji. Organizatorem pomocy jest Caritas Polska. Zebrane ofiary JW Księża Proboszczowie prześlą możliwie najszybciej (by pomoc mogła dotrzeć jeszcze przed zimą), za pośrednictwem Księża Dziekana lub bezpośrednio do Caritas Diecezji Siedleckiej względnie Kurii Diecezjalnej.

Proszę też o modlitwy w tym dniu o pokój dla Narodów byłej Jugosławii.

Wszystkim Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać i z serca błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

Siedlce, 22 października 1993 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

111

ZWOLNIENI

- Ks. kan. Franciszek Hołda, z urzędu dziekana dekanatu włodawskiego,
Ks. Henryk Kendracki, z urzędu proboszcza parafii Krześlin,
Ks. Andrzej Tomczak, z urzędu wikariusza parafii Parczew,

NOMINACJE

- Ks. Józef Brzozowski, dziekanem dekanatu włodawskiego,
Ks. mgr Stanisław Choźzko, diecezjalnym asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży,
Ks. Henryk Kendracki, kapelanem szpitala rejonowego w Garwolinie,
Ks. Andrzej Tomczak, proboszczem parafii Brus Stary,
Ks. Andrzej Witkowski, administrator parafii Krześlin, proboszczem tejże parafii.

PRZENIESIENI

Proboszczowie:

- Ks. Ryszard Andruszczak, z Górek k.Łosic do Siedlec parafii Ducha Świętego (administrator),
Ks. Józef Brzozowski, z Dębłina parafii Chrystusa Miłosiernego do Włodawy, parafii Najświętszego Serca Jezusowego,
Ks. Franciszek Hołda, z Włodawy parafii Najświętszego Serca Jezusowego do Dębłina parafii Chrystusa Miłosiernego,
Ks. Kazimierz Nowak, z Brusa Starego do Górek k.Łosic.

Wikariusze:

- Ks. Tadeusz Kot, z Łaskarczewa do Parczewa,

STANOWISKA I STOPNIE NAUKOWE

- Ks. dr hab. Roman Krawczyk otrzymał nominację na stanowisko docenta Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie,
Ks. Czesław Bąk uzyskał stopień magistra teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy „Wychowanie do trzeźwości w świetle polskich publikacji teologiczno-pastoralnych

okresu posoborowego (1965-1992)" napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego,

- Ks. Krzysztof Samsel uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie na podstawie pracy „Teologia pokuty i zadośćuczynienia w Księdze Syracha” napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Romana Krawczyka.
- Ks. Mirosław Semeniuk uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie na podstawie pracy „Nauczanie katechetyczne w świetle prawa kanonicznego” napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Syryjczyka.
- Ks. Sławomir Brodawka uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy „Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa w polskich czasopismach teologicznych do Soboru Watykańskiego II” napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Ks. Krzysztof Buczyński uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy „Powszechne powołanie do apostołstwa w polskich czasopismach teologicznych po Soborze Watykańskim II” napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Ks. Piotr Domański uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy „Konieczność Kościoła do zbawienia w polskiej literaturze teologicznej po Soborze Watykańskim II” napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Ks. Jarosław Kisieliński uzyskał stopień magistra teologii (czerwiec 1993) na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego, na podstawie pracy „Przykazania w pismach Klemensa Aleksandryjskiego” napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.

ZMARLI

- Ks. kan. mgr Józef Guzowski, emeryt, zmarł 7.10.1993 r. w szpitalu rejonowym w Garwolinie, pochowany 9.10.1993 r. na cmentarzu parafialnym w Kocku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

112

Ks. Roman Karwacki

III Ogólnopolskie spotkanie II Synodu Plenarnego

16 października 1993 r. w piętnastą rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II odbyło się w Warszawie III Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego. Spotkanie miało miejsce w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze przy ul. Kawęczyńskiej 53, w tym samym kościele, w którym 8 czerwca 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał uroczystego otwarcia II Polskiego Synodu Plenarnego. Tematem obrad była „Ewangelizacja w rodzinie”. W sesji wzięło udział ok. 1000 osób (z diecezji siedleckiej 14 osób) — wielu biskupów, księży, zakonników, sióstr zakonnych, większość uczestników to osoby świeckie.

Na początku sesji, o godz. 10⁰⁰, Ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej bp Kazimierz Romaniuk powitał Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski, a zarazem Sekretarza Generalnego II Polskiego Synodu Plenarnego bpa Tadeusza Pieronka oraz wszystkich uczestników sesji. Następnie uczestnicy sesji odmówili przedpołudniową modlitwę brewiarzową, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej Stanisław Kędziora. Po modlitwie wykład o ewangelizacji rodzin i przez rodziny wygłosił dr Jan Kłysz z Instytutu Studiów nad Rodziną (ATK).

Praca w grupach została poprzedzona metodycznym wprowadzeniem (ks. dra Piotra Pawlukiewicza). Następnie uczestnicy sesji udali się do sal katechetycznych, gdzie przez półtorej godziny pracowali w grupach tematycznych. Z bogatej problematyki *Ewangelizacja w rodzinie*, koncentrującej się wokół funkcji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej wybrano 9 zagadnień szczegółowych, które były tematem do prac w grupach. Wyznaczone wcześniej osoby dokonały wprowadzenia w tematykę i kierowały pracami poszczególnych grup.

Oto zagadnienia grup tematycznych i osoby kierujące pracami grupy:

I. Funkcja prorocka:

1. Niezastąpiona rola rodziców w religijnym wychowaniu dzieci — wprowadzenie i kierowanie: Stanisław Janiec, Maria Talar.

2. Miejsce i rola prasy, książki, radia i telewizji w życiu katolickiej rodziny (troska o wartości chrześcijańskie, ostrożność w przyjmowaniu współczesnych propozycji mass mediów) — Maria Szymańska, Ks. Marek Solarczyk.

3. Troska wspólnoty parafialnej wobec rodzin niepełnych, niesakramentalnych i dotkniętych skutkami patologii społecznych — Ks. Mirosław Paciuszkiewicz SJ.

II. Funkcja kapłańska:

1. Wspólnota rodzinna a codzienna modlitwa i niedzielna Msza św. (problem Mszy św. w czasie urlopu) — Ks. Mieczysław Nowak.

2. Troska o chrześcijański wymiar uroczystości rodzinnych (imieniny, chrzest, Pierwsza Komunia, wesele i in.) — Krystyna Kowalczyk.

3. Rodzina szkołą ewangelizacji — Ewa Górna.

III. Funkcja królewska:

1. Problemy międzypokoleniowe w rodzinie (autorytet rodziców, problem karania dzieci i in.) — Anna i Marek Niemyscy.

2. Czystość w życiu przedmałżeńskim i małżeńskim — Ks. Zdzisław Gniazdowski, M. Bujnik.

3. Troska rodziny o ludzi nienarodzonych i upośledzonych — S. Halina Koselak.

Po godzinnej przerwie w obradach o godz. 14⁰⁰ przedstawiciele 9 diecezji: gnieźnieńskiej, krakowskiej, lubelskiej, rzeszowskiej, sandomierskiej, szczecińsko-kamińskiej, warszawskiej, warszawsko-praskiej i zielonogórsko-gorzowskiej złożyli świadectwa o pracy zespołów synodalnych w swoich diecezjach.

O godz. 15⁰⁰ rozpoczęła się Msza św. w intencji Ojca św. Jana Pawła II w 15 rocznicę wyboru na papieża. Mszy św. koncelebrowanej przez 17 biskupów i 26 księży przewodniczył metropolita gdański, abp Tadeusz Gocłowski. Homilię wygłosił biskup pomocniczy szczecińsko-kamiński Stanisław Stefanek, Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rodzin. Na początku homilii ksiądz biskup nawiązał do 15 rocznicy wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. Wskazał na nadprzyrodzony wymiar wyboru i posługi papieża oraz na znaczenie tego pontyfikatu dla Kościoła i świata. Następnie podejmując temat III Ogólnopolskiego Spotkania II Synodu Plenarnego ksiądz biskup podkreślił prawdę o Bożym planie wobec rodziny jako wspólnoty życia, miłości i świadectwa oraz o zbawczej obecności Chrystusa wśród małżonków: „Cała nauka

o małżeństwie i rodzinie zamyka się w tym zdaniu: nie ciało i krew, lecz Ojciec w niebie. Boży zamysł Stwórcy wobec rodziny i Chrystusowa zbawcza obecność pośród małżonków uświęca ich i w nich uświęca świat. «Ewangelizacja w rodzinie» — odsłania jej wnętrze i wskazuje na uświęcającą misję wobec całego życia człowieka” (Pismo Okólne, 44/93 s. 4).

Uroczyste rozesłanie zakończyło III Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego. Atmosferę Spotkania i treść obrad dobrze wyraża modlitwa odmówiona na początku Spotkania, a kończąca przedpołudniową modlitwę brewiarzową: Panie Boże, Ojcze wszechmogący, udziel nam światła Ducha Świętego, broń nas, korzących się przed Twoim majestatem, od wszelkich niebezpieczeństw, abyśmy z radością Ciebie chwalili. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Ks. Roman Karwacki

Pismo święte Księgą Kościoła

Material studyjny dla Grup (Zespólów) Synodalnych — 9 temat

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

1. *Zapalenie świecy (świeca - znak Chrystusa, Światłości świata)*

w: Światło Chrystusa.

o: Bogu niech będą dzięki.

2. *Modlitwa synodalna (odmawiają wszyscy razem głośno):*

Stajemy wobec Ciebie, Duchu Święty, jako grzesznicy, zgromadzeni jednak w imię Twoje. Przyjdź do nas, pozostań z nami, przeniknij nasze serca, naucz nas, co mamy czynić i dokąd zdążać. Ukaż nam, co należy wybrać, abyśmy mogli z Twoją pomocą we wszystkim się Tobie podobać. Ty sam bądź naszym doradcą i sprawcą naszych zamierzeń. Ty, który z Bogiem Ojcem i Jego Synem nosisz chwalebne imię, Ty, który miłujesz sprawiedliwość, nie dozwól, byśmy się stali jej burzycielami. Niech nas nie sprowadzi na manowce nieświadomość, nie zwiedzie powodzenie, nie splami wzgląd na korzyść lub osoby. Złącz nas ściśle ze sobą darem Twojej szczególnej łaski, abyśmy w Tobie byli jedno i w niczym nie odstąpili od prawdy. A jak jesteśmy zgromadzeni w imię Twoje, tak niech we wszystkim rządzi nami sprawiedliwość kierowana miłością, abyśmy w przyszłości zasłużyli za dobre czyny na wieczną nagrodę.

3. Odczytanie protokołu z poprzedniego spotkania (Sekretarz).

4. Czytanie Pisma św.:

„Umilowani, wkładając całe staranie w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uważam za potrzebne napisać do was, aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przykazaną świętym” (Jud 3).

„Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tm 4,16).

„Zdrowe zasady, któreś posłyszał ode mnie, miej za wzorec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w was mieszka” (2 Tm 1,13-14).

„Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte” (2 Tm 3,14).

5. Lektura tekstów:

a) *Teksty robocze Synodu Plenarnego:* „Księgi święte powstały, były przekazywane i w końcu spisane w łonie Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza. Kościół Nowego Testamentu istniał wcześniej niż Nowy Testament, który zrodził się w Kościele i dla Kościoła. Oblubienicą Chrystusa jest Kościół (KO 23), a święte księgi są cenną ozdobą Oblubienicy. Kościół jest wcześniejszy niż te księgi. «Słowo» w nich oznacza najpierw Jezusa Chrystusa jako Boskie Słowo Wcielone, a następnie słowo głoszone przez Chrystusa, mocą którego Chrystus powołał do istnienia Kościół. Dlatego już Ojcowie Kościoła nazywali Kościół dziełem Słowa. Ojcowie Soboru nazywają go «Oblubienicą Słowa Wcielonego». Słowo Boże w stosunku do Kościoła i Urzędu Nauczycielskiego jest rzeczywistością nadrzędną. Stąd Sobór święty (KO 1) i Urząd Nauczycielski Kościoła słuchają pobożnie słowa Bożego, święcie go strzegą i wiernie wyjaśniają (KO 10). Wysiłek coraz głębszego i dokładniejszego rozumienia słowa jest zadaniem całego Kościoła jako Oblubienicy Słowa. Ojcowie Soboru w sposób szczególny zajęli się relacjami, jakie istnieją między Pismem św. a Kościołem. Po raz pierwszy w tak wysokiej rangi dokumencie wytyczono pośrednią drogę między dwiema skrajnymi postawami, które zarysowały się w okresie potrydenckim: między postawą protestantów *sola Scriptura* (samo Pismo św.) a skrajną postawą katolików, zwaną niekiedy *sola Ecclesia* (sam Kościół). Konsekwencją postawy protestanckiej było sprowadzenie całego życia religijnego, opartego na Biblii, do środowiska rodzinnego. Skrajne zaś i polemiczne ujęcie katolickie skłaniało się do pielęgnowania pobożności i życia

religijnego w ogóle — w kulcie publicznym Kościoła. Obydwie te jednostronne postawy domagały się integracji oraz dopełnienia. Uczyniła to konstytucja *Dei Verbum*, głosząc naukę o ścisłych związkach istniejących między Pismem świętym a Kościołem. Związki te ujęto w trzech fundamentalnych tematach: a) «Kościół miał zawsze we czci Pismo Boże, podobnie jak samo ciało Pańskie» (KO 21). Teza wyznawana w teorii nie zawsze jednak była realizowana w praktyce były okresy niedoceniań w pełni słowa Bożego. Z tym zjawiskiem spotykamy się jeszcze dosyć często w Polsce. Synod Plenarny szuka dróg wyjścia z tej sytuacji. b) Między Kościołem a Pismem świętym zachodzi wzajemne przenikanie się; jest ono dla Kościoła najwyższą regułą wiary czyli fundamentalną - *norma normans*. Dzięki charyzmatowi natchnienia przekazuje Kościół «niezmienne słowo samego Boga, a w wypowiedziach proroków i apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego» (KO 21). Kościół więc jest bezpośrednim adresatem i depozytariuszem słowa Bożego oraz miejscem, gdzie ono jest głoszone, działa i zbawia. c) Pismo święte jest «dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego» (KO 21). Jest źródłem życia czyli łaski. Nie tylko więc poucza, informuje, lecz daje życie, zbawienie. W jednej z reguł monastycznych pierwszych wieków czytamy, że z Pisma «pije się zbawienie». Staje się ono źródłem łaski zbawienia włączonym w życie sakramentalne Kościoła» (II Polski Synod Plenarny, Teksty robocze, Poznań 1991 s. 45-46).

b) *Sobór Watykański II*: „Lecz choć odłączeni od nas chrześcijanie przyznają Świętym Księgom Boską powagę, to jednak mają odmienne od nas zapatrywanie — różni oczywiście różne — na stosunek Kościoła do Pisma św., w którym wedle wiary katolickiej Urząd Nauczycielski Kościoła zajmuje specjalne miejsce w wyjaśnianiu i głoszeniu pisanego słowa Bożego” (Dekret o Ekumenizmie, n. 21)

c) *Katechizm*: „Ludzki i historyczny charakter Pisma św. wynika też stąd, że poszczególne pisma Nowego Testamentu powstały w pierwotnym Kościele i dla pierwotnego Kościoła, czy dla pierwszych gmin chrześcijańskich. Swe «osadzenie w życiu» mają więc te pisma w nauczaniu, liturgii, katechezie, apologetyce i konkretnych problemach pierwszych gmin chrześcijańskich. To Kościół też zebrał od początku pisma składające się na Nowy Testament i łącząc je z Starym Testamentem ustalił i ogłosił kanon (listę ksiąg) Pisma św. Pismo święte jest zatem *księgą Kościoła*. Aby je właściwie rozumieć, trzeba je interpretować w świetle życia, ducha i wiary Kościoła, pośród którego powstało. Wsłuchując się w Pismo św., trzeba słyszeć

świadków wiary wszystkich wieków. Pismo św. nie zostało przekazane do rąk poszczególnych interpretatorów, ale jest darem dla całego Kościoła. Kościół jako całość stanowi wielkie «My» wiary» (Katolicki katechizm dorosłych, Poznań 1987 s. 47).

6. Opis sytuacji środowiska parafialnego w świetle przeczytanych tekstów.

Egzemplarze Pisma świętego używane w Kościele są zaopatrzone w imprimatur (skrótowa formuła drukowana na początku lub na końcu książki o treści religijnej oznacza zezwolenie władzy kościelnej na publikację danej książki; oznacza również, że książka z tym nadrukiem nie zawiera błędów przeciw wierze).

Czy parafianie o tym wiedzą?

Czy egzemplarze Pisma świętego znajdujące się w domach mają imprimatur?

Czy rozumienie Pisma świętego przez parafian zgodne jest z interpretacją (wyjaśnieniem) Kościoła?

7. Dyskusja - ocena.

Wprowadzenie.

Dość często pojawia się pytanie: jak czytać Pismo święte? Wielu próbuje odpowiedzieć na to pytanie, a zarazem pomóc innym w czytaniu Pisma świętego. Odpowiadając na pytanie: Jak czytać Pismo święte? O. Ludwik Mycielski, benedyktyn, pisze m.in. tak: „Otwierasz więc w domu Biblię i zaczynasz czytać. Czy jednak możesz wszystko poprawnie rozumieć, gdy czytasz zupełnie sam? Odpowiedź brzmi: «Możesz!» — bylebyś tylko czytał z gorącym pragnieniem rozumienia Biblii tak, jak sam Bóg chce, żeby ją rozumieć (Por. KO, 21-26): z pragnieniem rozumienia wszystkiego tak, jak rozumie to jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. I wtedy już nie jesteś sam, nie jesteś bez pomocy. Dzięki Twojej wewnętrznej postawie wiary, staje przy Tobie cały Kościół. W tajemniczy sposób dociera do ciebie głos nauczających papieży, soborów powszechnych i głos świętych. Wyczuwasz więc doskonale, jakie tłumaczenie słów jest poprawne, a jakie — błędne. Inaczej mówiąc: ilekroć zabierając się do czytania Biblii wzbudzasz akt wiary we wszystko, co Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje — tylekroć pojawia się w Tobie światło Ducha Świętego i rozświeca mroki wszelkich niepewności. Jest to sam główny Autor czytanych przez Ciebie tekstów: pomaga Ci, żebyś nie pobił się. Niekiedy jednak może się zdarzyć, że stanie przed Tobą jakaś trudność niczym barykada. Wiedz, że to jest również wymownym znakiem działania Ducha Prawdy —

Ducha Świętego. To On w ten sposób przypomina Ci, byś się nie wynosił, nie wzbijał w pychę — nie uważał się za zbyt mądrego. Skłania Cię do spotkania z któryms z braci: może z kimś, komu dał łaskę studiowania Pisma świętego długie lata na znakomitych uniwersytetach: na akademiach w Krakowie i w Warszawie, na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, na Biblicum w Rzymie. Ten brat Twój po to żyje, żeby Tobie pomóc!

Ci, którzy czytali Pismo święte przed nami, stwierdzają ponadto, że ogromną pomocą w indywidualnym czytaniu świętych tekstów jest należenie do kręgu biblijnego — do grupy osób, które regularnie się spotykają, by razem czytać i pogłębiać znajomość Biblii. Są to spotkania wynikające z pobudek nadprzyrodzonych: ci, którzy się gromadzą — przychodzą kierowani miłością do Pana Jezusa. Dlatego też On sam jest na takim spotkaniu szczególnie obecny i szczególnie obdarza łaskami swojego Ducha Świętego, stosownie do zostawionej uczniom obietnicy: *Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje — tam JESTEM pośród nich* (Mt 18,20).

Jezus wysłuchuje wszystkiego, o co na takim spotkaniu wspólnie prosimy (Mt 18,19) — szczególnie, kiedy prosimy o światło Ducha Świętego (Łk 11,13). Czynne uczestnictwo w kręgu biblijnym otwiera człowiekowi oczy, budzi uśpione dotąd pragnienia” (O. Ludwik Mysiński, *Jak czytać Pismo Święte?*, Tyniec 1992 s. 2-3).

8. *Konkretne wnioski i sposób ich zastosowania.*

9. *Zapowiedź tematu następnego spotkania:*

PISMO ŚWIĘTE W ŻYCIU CHRZEŚCIJAN

10. *Modlitwa:*

Boże, Ty dałeś Kościołowi żywe i głębokie umiłowanie Pisma świętego, spraw, aby Twój lud obficie karmił się Twoim słowem i znajdował w nim źródło życia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tajemnica Różańca.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ks. Roman Karwacki

„Objawi się chwała Pańska...”
Material na Wigilię Bożego Narodzenia

Tajemnica Wcielenia. Jezus Chrystus, Syn Boży „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia” stał się człowiekiem. Zbawienie oznacza najgłębszą wspólnotę Boga i człowieka. Bóg staje się człowiekiem, abyśmy stali się uczestnikami Jego Boskiej natury. Jezus Chrystus stał się nowym początkiem dla wszystkich ludzi. Co w Jego wcieleniu nastąpiło w sposób jednorazowy, ma stać się udziałem każdego z nas. Poprzez wspólnotę z Bogiem mamy dojść do pełni naszego człowieczeństwa. „Przebudź się, człowiecze: dla ciebie Bóg stał się człowiekiem! «Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus». Dla ciebie, powtarzam, Bóg stał się człowiekiem. Umarłbyś na wieki, gdyby On nie narodził się w czasie. Przenigdy nie byłbyś wyzwolony z ciała grzechu, gdyby On nie przyjął ciała, podobnego do ciała grzechu. Byłbyś skazany na niemilosierzną wieczność, gdyby Bóg nie okazał ci wiecznego miłosierdzia. Nie byłbyś przywrócony życiu, gdyby On nie poddał się dobrowolnie prawu śmierci. Bez Jego pomocy byłbyś zgubiony, zginąłbyś, gdyby nie przyszedł. Świętujmy więc z radością nadejście naszego zbawienia i odkupienia. Świętujmy dzień uroczysty, w którym Ten, co sam jest jedynym i wiekiustym dniem Ojca, zechciał zstąpić w krótki i przemijający dzień doczesności. On «stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to napisano, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi»” (św. Augustyn).

Choinka. Drzewko okresu Bożego Narodzenia przypomina drzewo rajskie i drzewo Krzyża: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie Krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany, przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa” (Prefacja o Krzyżu świętym). To dzięki temu, że Syn Boży przyjął ludzką naturę, stał się człowiekiem rodząc się w stajni betlejemskiej i drzewem krzyża otworzył drogę do Domu Ojca Niebieskiego, to drzewko-choinka przynosi nam dzisiaj radość i nadzieję.

Oplątek. Biały chleb, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich, symbol pojednania, czystości, jedności, miłości, znak życzeń jako wyrazu dobrej woli, życzliwości. Łamanie się opłatkiem przypomina „łamanie chleba”, Eucharystię — zjednoczenie z Jezusem Chrystusem i z ludźmi.

Wieczera wigilijna. Stół domowy przykryty białym obrusem (znak czystości, świętości), na stole zapalona świeca (znak Chrystusa — światłości światła), opłatek (chleb życia), potrawy postne (znak ubóstwa, w jakim narodził się Jezus). Tradycja każe położyć na stole źdźbła siana (znak Jezusowego ubóstwa i dobrych uczynków człowieka) oraz kłosa zboża (z którego mamy chleb powszedni, codzienny i chleb niezwykle na Wieczere Wigilijną — opłatek, chleb czysty oraz Chleb Eucharystyczny, Ciało Chrystusa, pokarm na życie wieczne).

Znak krzyża św.: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

EWANGELIA

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane (*Łk 2,1-20*).

Koleśda

Wśród nocnej ciszy głoś się rozchodzi: wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi! Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie z wszystkimi znaki, danymi sobie. Jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali z wielkiej radości:

„Ach witaj, Zbawco z dawna żądany, tyle tysięcy lat wyglądanym! Na Ciebie króle, prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił!”.

I my czekamy na Ciebie, Pana, a skoro przyjdiesz na głos kapłana, padniemy na twarz przed Tobą, wierząc, żeś jest pod osłoną chleba i wina.

Błogosławieństwo

W tej uroczystej chwili wychwalajmy Boga, naszego Ojca, za Świętą Noc, którą teraz wspominamy, a w której Jednorodzony Jego Syn, Jezus Chrystus, narodził się z Maryi, aby być Bogiem z nami.

Dziękujemy Ci, Boże i Ojczy nasz, za ten biały chleb — opłatek, owoc ziemi i ludzkiej pracy, który zgromadził nas dzisiaj w jedno przy tym stole, podobnie jak wówczas, kiedy mocą Twego Słowa staje się Twoim Ciałem i gromadzi nas we wspólnocie ołtarza.

Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się łamać i — zwyczajem ojców naszych — składać sobie wzajemnie życzenia świąteczne.

Panie, Ty sam nauczyłeś nas tego, aby w znaku przełamania się chlebem, dzielić się z innymi — a zwłaszcza z potrzebującymi — miłością, życzliwością i pokojem.

Obdarz więc nas wszystkich Twoim pokojem, abyśmy wspólnie sławili Ojcowską Twą dobroć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa wigilijna

Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię:

— udzieli naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. — *Wysłuchaj nas Panie.*

— Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy.

— *Wysłuchaj nas Panie.*

— Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. — *Wysłuchaj nas Panie.*

— Naszych zmarłych bliskich i znajomych (można wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. — *Wysłuchaj nas Panie.*

Ojczy nasz...

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kolęda

Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony! Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony; Wzgardzony okryty chwałą, śmiertelny Król nad wiekami! A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje. Niemało cierpiał, niemało, żeśmy byli winni sami. A Słowo ciałem się stało.....

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano! Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano. Ubodzy, was to spotkało witać Go przed bogaczami! A Słowo ciałem się.....

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogostaw ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą, dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami. A Słowo ciałem się.....

Życzenia

Swoi nie przyjęli Jezusa wówczas, w Betlejem, nie przyjmują dziś, w naszym świecie. Wygoda i pieniądze zamykają drzwi: Jezus, Emmanuel (Bóg z nami) nie ma wstępu do człowieczego domu — tam i wtedy oraz tu i teraz. „Nie było miejsca choć chciałeś wszystkim otworzyć swe serce. I kres miłością położyć łzom, nędzy i poniewierce. Ach czemuż, Jezu, na świecie tyle łez, jęków, katuszy? Bo nie ma miejsca dla Ciebie, w niejednej człowieczej duszy” (Kolęda). Jezusa przyjmują nieliczni: wtedy ludzie prości i wielcy (pasterze i Mędrcy), teraz podobnie — ludzie, którzy umiłowali dobro. „Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron, czy dusza moja biedna miłsza Ci niż on. Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem, gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym” (Kolęda).

Na radosne święta Bożego Narodzenia całym sercem życzę umocnienia prawdą, że jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeżeli dziećmi, to i dziedzicami Królestwa Bożego, — Królestwa prawdy i życia, Królestwa świętości i łaski, Królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Kard. Joseph Ratzinger

Encyklika *Veritatis splendor* wyrazem troski o człowieka
(przemówienie wygłoszone podczas konferencji prasowej prezentującej
encyklikę Jana Pawła II „*Veritatis splendor*” w watykańskiej
Sala Stampa, 5 października 1993 r.)

Istnieją dwa związane ze sobą powody powstania encykliki *Veritatis splendor*. Powód wewnętrzny dotyczy celu samego chrześcijaństwa. U swoich początków było ono nazywane „drogą”. W *Dziejach Apostolskich* to słowo, charakterystyczne dla pierwszej fazy rozwoju naszej religii, znajdujemy nie mniej niż sześć razy (Dz 22,4) czyli prześladowałem chrześcijaństwo, mówi na przykład św. Paweł do Żydów.

Jeżeli więc chrześcijaństwo jest drogą, znaczy to, że chodzi w nim o pewien określony styl życia. Wiara to nie czysta teoria, to przede wszystkim sposób postępowania. Wiara zawiera w sobie moralność, a nie tylko ogólne ideały.

Właśnie ze względu na moralność odróżniano chrześcijan od innych ludzi epoki starożytnej; to przez nią można było dostrzec w ich wierze coś nowego i niepowtarzalnego. Chrześcijaństwo, które przestałoby być wspólną drogą, propagując tylko bliżej nie sprecyzowane ideały, nie byłoby już chrześcijaństwem Jezusa Chrystusa i Jego uczniów. To dlatego nieprzemijającym zadaniem Kościoła jest bycie wspólnotą w drodze i wskazywanie drogi prawego życia.

Oprócz tego wewnętrznego uzasadnienia, istnieje jeszcze powód zewnętrzny, dla którego ogłoszono tę encyklikę.

Kwestia moralności jest, szczególnie dzisiaj, kwestią przetrwania ludzkości. W cywilizacji podporządkowanej technice tradycyjne wartości uległy w dużej mierze dewaluacji. Technicyzyczny model świata pomija wartości. Zdaniem wielu, moralność jest czymś przestarzałym, co hamuje wyzwianie się człowieka ze wszystkich ograniczeń. Coraz częstszy staje się sposób myślenia, zgodnie z którym „wszystko co możliwe jest dopuszczalne”. Prawdziwy problem pojawia się, gdy sięgniemy nieco w głąb. Pewniki moralne, przeciwstawione niepodważalnym prawdom naukowym, wydają się dyskusyjne i kruche. Wiele osób uważa, że rozsądne jest tylko to, co można sprawdzić w sposób tak niepodważalny jak formuły matematyczne. Ale czy można szukać takiej

„sprawiedliwości” w sferze ludzkiej, w kwestiach moralnych dotyczących prawości życia? Fakt, że wielkie kultury poza wieloma cechami wspólnymi uznawały zasadniczo różne wartości, sprawia, że coraz bardziej powszechny staje się relatywizm.

Wydawałoby się więc, że jeśli chodzi o moralność i religię, nie istnieje pewnik uznany przez wszystkich. Wobec tego każdy powinien postępować zgodnie z własnym przekonaniem.

Ta koncepcja pojawia się także wewnątrz wiary chrześcijańskiej: w takiej wizji Biblia (poprzez przykazanie miłości Boga i bliźniego) ustanawiała tylko fundament, ale nie mogłaby powiedzieć, co znaczy konkretna realizacja przykazania miłości bliźniego. Zresztą nikt nie mógłby tego powiedzieć. Musiałby to określić robiąc użytek tylko ze swego rozumu — każdy człowiek z osobna.

Jest oczywiste, że mądrość jednostki ma obiektywnie małą wartość. Unaoczniają to bardzo wyraźnie problemy moralne współczesnego świata. Przykładowo: kiedy dla niektórych jednostek lub całych grup przemoc staje się najlepszym środkiem jego naprawy, wtedy indywidualizm i relatywizm w sferze moralnej oznacza po prostu zniszczenie podstaw współżycia międzyludzkiego i zagrożenie godności człowieka. Dlatego trwająca dyskusja nad moralnością stara się znaleźć rozwiązania zastępcze, które w relatywistycznym świecie powinny zabezpieczyć podstawy ethosu. Encyklika wspomina propozycje rozwiązań, które legły u podstaw «teleologizmu», «konsekwencjalizmu» i «proporcjonalizmu».

Nie miejsce tu na szczegółowe analizy tych systemów. To, co je łączy, można w skrócie wyrazić w sposób następujący: Zakładają one, że nie możemy poznać normy wynikającej z samej istoty człowieka i rzeczy. To, co moralne, można jedynie określić, porównując dobre i złe konsekwencje jakiegoś czynu i decydując się na działanie, mające skutek najbardziej pozytywny. Moralność byłaby wtedy określona nie ze względu na czyn sam w sobie, ale ze względu na jego cel i przewidywane konsekwencje. Dobro i zło same w sobie nie istniałyby. Istniałoby tylko to, co lepsze, lub to, co nie jest tak dobre.

„Dobre oznacza lepsze od...” wyraził się kiedyś pewien znany teolog-moralista. Tego rodzaju pomosty, rzucane nad otchłanią relatywizmu (który w rzeczywistości oznacza sceptycyzm wobec wszystkiego, co naprawdę ludzkie), nie wydają się dziś po prostu niepotrzebne. Jednak ich nośność nie jest wystarczająca, zwłaszcza wobec wszelkich wyzwania moralnych, przed którymi stanęła ludzkość. Nie można nazwać „drogą” chrześcijaństwa, które oprócz ogólnego przekazywania miłości nie jest w stanie powiedzieć nic więcej.

Kierowane przez Papieża prace nad encykliką *Veritatis splendor* dotyczyły dyskusji teologiczno-moralnej wewnątrz samego Kościoła, ale też wybiegały daleko poza nią. Były wyrazem troski o człowieka i skutkiem wzięcia odpowiedzialności za wielkie problemy dzisiejszej cywilizacji.

Encyklika jest adresowana do biskupów, do których przede wszystkim należy głoszenie wiary i wskazywanie drogi, po której chce nas ona prowadzić. Jako że nie jest to tylko prywatna droga chrześcijan, encyklika wraz z biskupami bierze odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość człowieka.

Tego rodzaju otwarcie encykliki widać już we wstępie, gdzie Papież mówi, że „poprzez życie moralne otwiera się przed wszystkimi droga zbawienia” (n. 3) — znaczy to, że moralność jest wspólną drogą ku zbawieniu. W rozdziale poświęconym sumieniu Ojciec Święty ilustruje to twierdzenie fragmentem Listu do Rzymian: „Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem: Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach” (2,14-15). W trzecim rozdziale encykliki ten wątek został szeroko omówiony. Dołączyłbym ów rozdział do najważniejszych tekstów nauki Kościoła naszego wieku. Papież wskazuje tutaj, że „kultura jest ściśle związana z wycuciem moralnym” (n. 98); wobec istnienia różnych form niesprawiedliwości społecznej i ekonomicznej, czy korupcji w polityce, odpowiada na „potrzebę radykalnej odnowy jednostek i społeczeństw, zdolnej zapewnić sprawiedliwość, solidarność, uczciwość i jawność” (n. 98). Tekst mówi również o kulturowych podstawach totalitaryzmu, biorących się z „negacji obiektywnej prawdy” (n. 99), i o drogach wiodących do jego pokonania.

Opóźnienie ogłoszenia encykliki można tłumaczyć zakresem przeprowadzanych konsultacji (m.in. z teologami różnych orientacji, mieszkających na różnych kontynentach). W pracy nad encykliką wykorzystano także konsultacje światowego Episkopatu na temat Katechizmu.

Jako że podstawowe założenia obu dokumentów są te same, biskupi, pracując nad Katechizmem, stanęli wobec podstawowych problemów poruszanych w encyklice. Chociaż prace nad Katechizmem i encykliką przebiegały równoległe, uznano za właściwe wcześniejszą publikację Katechizmu. Przedstawia on całą moralną doktrynę katolicką, z której wyrasta także encyklika.

Oba dokumenty różnią się, jeżeli chodzi o ich zadania. Katechizm nie zawiera argumentacji, jest świadectwem. Nie wnika w dyskusje, zgodnie ze swoją wewnętrzną logiką w sposób pozytywny świadczy o wierze. Encyklika również jest świadectwem, zawiera ona również argumentację. Stawia czoło problemom i przedstawia argumenty, wyjaśniając, co to jest droga wiary i w jaki sposób

człowiek może ją obrać. Nie chodzi przy tym o sankcjonowanie pewnej teologii, ale o określenie podstaw, bez których straciłaby ona swą tożsamość. W ten sposób Papież nie pozbawia teologów wolności koniecznej w ich misji. Ojciec Święty określa podstawy, przez co nie tylko nie pozbawia głosu teologii, ale otwiera jej drogę.

Struktura encykliki jest bardzo prosta. Po krótkim wprowadzeniu, które wyjaśnia jej założenia i cele, następuje rozdział I, oparty głównie na tekstach biblijnych. Po raz pierwszy pojawia się tu stale przewijający się wątek — rozmowa z Panem, podczas której bogaty młodzieniec pyta: „Co mam uczynić, aby otrzymać życie wieczne?” (Mt 19,16). Ten dialog nie należy do przeszłości. On dotyczy nas wszystkich. Możemy stawiać pytania w inny sposób, ale wszyscy chcemy wiedzieć, co robić, aby osiągnąć pełnię życia. Encyklika została pojęta jako część owego dialogu z Chrystusem; łączy się z pytaniem młodzieńca i pragnie najlepiej i najgłębiej zrozumieć odpowiedź Mistrza.

Re. Roman Sołczyński

W tym pełnym wyczekiwania wsłuchiwaniu się w odpowiedź Chrystusa widać przede wszystkim, że poszukiwanie dobra jest nierozzerwalnie związane ze zwróceniem się ku Bogu. Tylko On jest bezgranicznie dobry. Dobro jest bytem osobowym. Stawanie się dobrym oznacza stawanie się podobnym do Boga. Dziesięcioro przykazań jest samoujawnieniem się Boga; Dekalog pomaga nam znaleźć właściwą drogę upodobnienia się do Niego. Jest więc zarazem objaśnieniem, co to znaczy miłość. Przykazania są także związane z obietnicą pełni życia. Stąd wynika, że ten, kto idzie drogą przykazań, kroczy ku Bogu, choć Go jeszcze nie poznał. Daje tu o sobie znać specyfika chrześcijaństwa. Chrystusowe wezwanie oznacza, że kto za Nim postępuje; znajduje się na drodze do Boga, Najwyższego Dobra. „*Jezus domaga się, by Go naśladować i iść za Nim drogą miłości, która oddaje się bez reszty braciom dla miłości Boga*” (n. 20).

Rozdział II wprowadza wątki pochodzące z Pisma Świętego i ciągle pogłębiane, poczynając od Ojców Kościoła, aż po współczesną dyskusję nad moralnością. Łatwo wskazać główny temat, stanowiący osnowę rozważań poszczególnych problemów: stosunek wolności i prawdy. Papież podejmuje w ten sposób podstawowy problem naszych czasów, który po upadku dyktatur komunistycznych nabrał dodatkowego ciężaru: jak nauczyć się żyć w wolności w sposób prawy? Wolność zrodzona tylko z indywidualizmu, bliska samowoli, może być tylko szkodliwa; w ostatecznym rozrachunku skieruje wszystkich przeciwko wszystkim. Pojawia się niebezpieczeństwo „zewnątrznego” określenia wolności i zastąpienia jej „wolą zbiorową”. Temu niebezpieczeństwu można zapobiec, znajdując dla wolności miarę wewnętrzną, wprowadzającą ład.

Co to za miara? Odpowiedź Papieża brzmi: tą miarą jest prawda. Tylko w zgodzie z prawdą wolność może istnieć w sposób naprawdę wolny.

Od razu pojawia się pytanie następujące: co to jest prawda? Encyklika mówi: prawda, która kieruje naszym postępowaniem, zawiera się w byciu ludzkim jako takim. Jest nią nasza istota, nasza pochodząca od Stwórcy „natura”. Fakt, że my sami nosimy w sobie prawdę, że nasza istota (nasza natura) jest naszą prawdą, wyraża się w koncepcji „prawa naturalnego”. Ta doktryna, wywodząca się z filozofii przedchrześcijańskiej, została następnie rozwinięta przez Ojców Kościoła oraz przez filozofię i teologię średniowieczną, ale nowego znaczenia nabrała na początku naszych czasów. Wielcy holenderscy i hiszpańscy filozofowie dzięki koncepcji prawa naturalnego znaleźli metodę obrony praw ludów niechrześcijańskich przed nadużyciami kolonizatorów. Owe ludy nie były prawnymi członkami wspólnoty chrześcijańskiej, ale — jak objaśniali ci filozofowie — nie są przez to pozbawieni praw, ponieważ natura przyznaje je człowiekowi jako takiemu. Każda jednostka jako taka, ze swej natury, posiada prawa, których nikt nie jest w stanie jej odebrać, jako że nie on jej je przyznał; zawierają się one bowiem w samej naturze człowieka.

Dziś pojawiają się oskarżenia, jakoby Kościół w swojej koncepcji prawa naturalnego wiązał się z przestarzałą metafizyką, a więc był niewolnikiem naturalizmu i biologizmu, przypisując procesom biologicznym wartość praw moralnych. Jądro odpowiedzi encykliki stanowi cytat ze św. Tomasza: Prawo naturalne „nie jest niczym innym jak światłem rozumu wlanym nam przez Boga”. Prawo naturalne jest prawem racjonalnym: posiadanie rozumu leży w naturze człowieka. Jeśli powiadamy, że miarą naszej wolności jest nasza natura, nie tylko że nie wykluczamy roli rozumu, ale przeciwnie, przyznajemy mu pełną wartość. Z tego względu, aby nie zbroczyć z drogi, trzeba mieć świadomość, iż cechą umysłu ludzkiego jest to, że nie jest on doskonały jak umysł Boży; należy do istoty stworzonej, konkretnie do stworzenia, którego ciało i duch są nierozdzielne; należy w końcu do stworzenia znajdującego się w takiej sytuacji historycznej, która oddziałuje na sposób rozumowania.

Szczególnie w dwóch pierwszych punktach Papież przeciwstawia się pewnemu rodzajowi moralności neomanichejskiej, według której ludzkie ciało jest tylko zewnętrzną biologiczną powłoką, nie mającą nic wspólnego z właściwym bytem ludzkim — a więc i z dobrem moralnym. Encyklika podejmuje ten problem, zarówno wtedy, gdy mówi o prawie naturalnym, jak i wówczas, gdy podejmuje dyskusję z teleologizmem, konsekwencjalizmem i proporcjonalizmem. Kryty-

kowane systemy wprowadzają rozróżnienie pomiędzy dobrami moralnymi (do których należałyby: miłość do Boga, życzliwość wobec bliźniego, sprawiedliwość itd.), oraz dobrami poza-moralnymi (przed-moralnymi), takimi jak: zdrowie, integralność fizyczna, życie, śmierć, utrata dóbr materialnych. Jeżeli któreś z dóbr poza-moralnych zostałoby naruszone, czyn mógłby mimo to zostać uznany za dopuszczalny, „jeśli intencja podmiotu, ukształtowana w drodze odpowiedzialnej refleksji nad dobrami zaangażowanymi w konkretne działania, odnosiłaby się do wartości moralnej, uznanej w danej okoliczności za decydującą. (...) O jakości moralnej czynów (...) miałyby decydować wyłącznie wierność osoby względem najwyższych wartości, takich jak miłość i roztropność” (n. 75). W sytuacji, kiedy sfera cielesna zostaje sprowadzona do dóbr czysto „ontycznych”, „fizycznych”, „przed-moralnych”, moralność jest zredukowana do etyki dobrych intencji, które mogą usprawiedliwiać wszystko. Encyklika zdecydowanie przeciwstawia się tego rodzaju niedocenieniu roli ciała: taka redukująca wizja natury ludzkiej „oznacza rozłam w samym człowieku”. Papież, podkreślając, że mowa ciała należy do mowy rozumu i że prawo naturalne wyraża się poprzez integralność psychosomatyczną osoby, broni jej ludzkiego wymiaru i jest daleki od biologizmu czy naturalizmu.

Trzeci rozdział encykliki umieszcza wskazania dwóch pierwszych w życiowym kontekście Kościoła w społeczeństwie. Można by go nazwać rozdziałem duszpasterskim. Problemy odnowy życia politycznego i społecznego, problemy odpowiedzialności duszpasterzy i teologów, zostały pokazane w sposób nie mniej żywy od głównych kwestii naszej egzystencji: powinniśmy wybierać między tym, co dobre, i tym, co wygodne; pomiędzy przywiązaniem do prawdy moralnej nawet za cenę śmierci i ucieczką, która zawsze znajdzie usprawiedliwienie. Treść encykliki to nie tylko teoria; to, co zostało w niej powiedziane, wynika z doświadczenia, z rozważania tajemnicy. Dostrzega się ten solidny fundament, kiedy Papież mówi o „tajemnicy budującej” Kościół, o jego sile, która pochodzi nie tyle z wypowiedzi doktrynalnych i duszpasterskich wezwań do czujności, co z „utkwienia wzroku w Panu Jezusie”. W kontemplowaniu Jego osoby i słuchaniu Jego słów znajdujemy „prawdziwe i ostateczne rozwiązanie problemu moralnego”.

Jest coś więcej niż tylko pobożny obyczaj w fakcie, iż Papież zamyka encyklikę medytacją na temat Maryi, Matki Miłosierdzia. Maryja nosi ten tytuł, mówi Papież, „ponieważ Jezus Chrystus, Jej Syn, został posłany przez Ojca jako objawienie Bożego Miłosierdzia. Nie przyszedł, aby potępić, ale by przebaczyć” (n. 118). Bez tej prawdy chrześcijańska doktryna moralna jest niepełna. Wiąże się z nią ogrom wymagań, który wynika z naszego podobieństwa do Boga. Z nią

jednakże związany jest również ogrom Bożej dobroci, której najjaśniejszym znakiem jest dla nas Matka Jezusa.

NEKROLOGI

116

Ś.p. Ks. Bronisław Gromek (1903-1992)

Urodził się 4.IX.1903 r. we wsi Goździelin, parafii Deszków, powiat Opatów, diecezji sandomierskiej. Rodzicami byli Jan i Zuzanna z d. Kwaśniak. Od 10 do 11 roku życia uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Bodzechowie. Od 1914 do 1915 roku nie uczył się z racji trwającej pierwszej wojny światowej, a w 1916 r. uczył się tylko trzy miesiące. Pozostawał przy rodzicach. W latach 1917-1924 uczęszczał do Gimnazjum Państwowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Skończył sześć klas. W 1924 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Świecenia kapłańskie przyjął w kolegiacie janowskiej 21.XII.1929 r.

Z dniem 4.I.1930 r. został mianowany wikariuszem parafii Parysów. Już 20.IX.1930 r. zostaje mianowany wikariuszem parafii katedralnej w Siedlcach. Pracuje u boku Ks. Juliana Rystera. W dniu 1.IX.1937 otrzymuje nominację na prefekta szkół powszechnych w Siedlcach i jednocześnie pełni obowiązki wikariusza parafii katedralnej.

Już podczas okupacji hitlerowskiej, w dniu 20.III.1941 r. zostaje mianowany wiceproboszczem parafii Mordy. Wkrótce jednak, bo 15.VI.1941 r. przeniesiony do parafii Ostrów Lubelski, gdzie pełni obowiązki administratora oraz zostaje wicedziekanem dekanatu parczewskiego. Ówczesny proboszcz parafii Ostrów Lubelski, Ks. Leon Kalinowski wraz z dwoma wikariuszami Ks. Janem Bakierą i Ks. Antonim Paduchem, zostali aresztowani przez hitlerowców i umieszczeni w więzieniu na Zamku w Lublinie, a następnie przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Z dniem 1.IX.1942 r. zostaje mianowany administratorem parafii Nieciecz i równocześnie mianowany pełniącym obowiązki dziekana dekanatu sokołowskiego. Jednak po miesiącu zwolniony z pełniącego obowiązki dziekana dekanatu sokołowskiego i mianowany wicedziekanem tegoż dekanatu. 7.IX.1943 r. mianowany administratorem parafii Zwola, gdzie pracuje do końca drugiej wojny światowej. A 15.VII.1945 r. otrzymuje nominację na administratora

parafii Wilczyska. 1.IX.1945 r. zostaje mianowany wicedziekanem dekanatu żelechowskiego. W dniu 28.XI.1945 r. Ks. Biskup Czesław Sokołowski, administrator apostolski diecezji, udzielił mu niektórych odznak kanonika: przywileju rakiety i mantoletu czarnego koloru. Funkcję wicedziekana dekanatu żelechowskiego pełnił do 1.I.1947 r. to jest do dnia, gdy Ks. bp Ignacy Świrski zniósł urzędy wicedziekańskie.

Ks. Gromek w Wilczyskach przeżył bardzo boleśnie pożar zabytkowego drewnianego kościoła z XVIII wieku.¹ Po pożarze postanowił odbudować kościół i po licznych zabiegach w latach 1957-1963 wybudował nową, murowaną świątynię w stylu romańsko-bazylikowym. Wyposażył ją wewnątrz. Był wielkim budowniczym. Wybudował plebanię, organistówkę, dom parafialny piętrowy. Jego staraniem zostały wybudowane punkty katechetyczne w Jarczewie, Lisikierzu i Mysłowie. Wybudował murowaną kaplicę wraz z punktem katechetycznym we wsi Kamionka. Ponadto wybudował budynki gospodarcze dla proboszcza i organisty.

W dniu 8.XII.1972 r. został powołany przez Ks. bpa Jana Mazura na członka Rady Duszpasterskiej diecezji na okres trzech lat. 30.VIII.1984 r. zwolniony ze stanowiska proboszcza i przeniesiony na emeryturę. Zamieszkał w dotychczasowej plebanii w Wilczyskach w charakterze rezydenta. W miarę sił pomagał kolejnym proboszczom: Ks. Henrykowi Nowosielskiemu i Ks. Henrykowi Prządce.

Zmarł 23.VI.1992 r. Pogrzeb odbył się 25 czerwca w Wilczyskach. Mszy św. koncelebrowanej przez 25 kapłanów przewodniczył Ks. Biskup Wacław Skomorucha, kazanie wygłosił Ks. kanonik Henryk Wierzejski, proboszcz parafii Żelechów i dziekan tegoż dekanatu. W świątyni było około 1500 wiernych.² Wszystkich kapłanów uczestniczących w pogrzebie było 35. Zwłoki zmarłego zostały pochowane w podwójnej trumnie: drewnianej i miedzianej na cmentarzu przykościelnym. W trzy miesiące po śmierci na mogile zmarłego stanął, staraniem Ks. Henryka Prządki, z ofiar wiernych piękny granitowy pomnik. Ten grób na cmentarzu przykościelnym wzywa wiernych, idących do świątyni, do modlitwy za zmarłego proboszcza. Jest zarazem przypomnieniem o jego wielkiej pracowitości i troskliwości duszpasterskiej.

Niech go przyjmie Chrystus Pan do swej chwały.

Ks. Zdzisław Młynarski

¹ Pągowski Stanisław, Pożary kościołów i kaplic. Warszawa 1974, s. 58. „W Wilczyskach 5 października 1954 roku około godz. 2 w nocy uległ pożarowi kościół drewniany, z bali, pobudowany w roku 1505 i rozbudowany do trzech naw w roku 1890. Przyczyną było zapewne podpalenie, gdyż w chwili stwierdzenia pożaru płonęły dwa ołtarze oddalone od siebie o kilkanaście metrów”.

² List Ks. Henryka Prządki do autora z dnia 1.II.1993 r.

Ś.p. Ks. Eugeniusz Borkowski (1906-1993)

W dniu 20.VII.1993 r. zmarł w Sterdyni, Ks. Eugeniusz Borkowski, kapłan diecezji siedleckiej, jubilat.

Urodził się 24.II.1906 r. we wsi Goździk, parafii Mińsk Mazowiecki. Rodzicami byli Franciszek i Emilia z d. Wiśniewska. Szkołę Podstawową i siedem klas gimnazjum ukończył w Mińsku Mazowieckim. W czwartej klasie zmarł mu ojciec i wychowaniem zajmowała się głównie matka. Często do domu zaglądała bieda i niedostatek, gdyż były to lata zaborów a później lata pierwszej wojny światowej. Po skończeniu gimnazjum, idąc za głosem powołania, wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim w 1926 r. Święcenia kapłańskie przyjął w kościele kolegiackim w Janowie w dniu 29.VI.1932 r. z rąk ks. biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana podlaskiego. Nastąpiły lata pracy wikariuszowskiej: Okrzeja (1.VIII. — 15.X.1932), Wilczyńska (15.X.1932 — 1.VII.1933), Konstantynów (1.VII.1933 — 1.III.1934), Sokołów Podlaski (7.III.1934 — 2.III.1935). Następnie został proboszczem parafii Wierzbno (2.III.1935). Tam przeżył najazd hitlerowców i Sowietów w 1939 r. na Polskę. Obok parafii, w Kałuszynie, toczyły się bardzo ciężkie walki. Miało to wpływ na pobliską parafię Wierzbno. Tutaj też przeżył ponure lata okupacji hitlerowskiej. W 1944 r., w miesiąc po przejściu frontu wojennego, przeniósł się do parafii Tucza (31.VIII.1944). Tutaj odnowił kościół uszkodzony przez działania wojenne i doprowadził go do porządku odnawiając jego bogate wnętrze. 1.VII.1961 r. przeniósł się do parafii Liw. W dniu 1.XII.1964 r. ks. biskup Ignacy Świrski, odznaczył go godnością kanonika honorowego Kolegiaty Janowskiej. Od dnia 9.IV.1969 r. pełnił obowiązki dziekana liwskiego a od 19.VI.1972 r. został dziekanem liwskim. W pięknym kościele liwskim odnowił w 1966 r. zakrytą i kazał namalować w niej nowe obrazy i nadał jej nazwę „zakryta Tysiąclecia”. Sprawił też nowy obraz Najśw. Serca Pana Jezusa i umieścił go w ołtarzu św. Leonarda, patrona świątyni i parafii liwskiej. Przy tym, bocznym ołtarzu, umieścił metalowe tabernakulum, gdzie przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Postarał się też o ołtarz coram populo i co należy podkreślić, że uczynił to jako pierwszy kapłan w diecezji siedleckiej. Dbał również o stan gospodarczy parafii. Wybudował stodołę parafialną, która obecnie służy jako magazyn materiałów parafialnych. W Liwie doznał jednak bardzo dużo przykrości od nielicznej grupy okolicznych parafian. Przeżywał również i radości. Oto podczas jego duszpasterzowania w parafii liwskiej, trzech młodzieńców:

Edward Boruc, Antoni Sulich i Jan Siennicki, wstąpiło do Seminarium Duchownego w Siedlcach. Wszyscy zostali kapłanami. W dniu 1.IX.1975 r. opuścił parafię Liw i przeniósł się do parafii Sterdyń. Również tutaj duszpasterzując w pięknym, barokowym kościele, pomyślał, by miejscowi duszpasterze mieli godne warunki do życia i pracy. Rozpoczął więc budowę nowej, murowanej, piętrowej plebanii. Przy budowie musiał pokonać i przeżyć wiele upokorzeń, by dzieło rozpoczęte doprowadzić szczęśliwie do końca. Były to bowiem lata, gdy wszelkie budowy kościelne napotykały na trudności ze strony ówczesnych władz administracyjnych. Wielką pomocą przy budowie plebanii był mu ks. Jan Siennicki, wikariusz parafii Sterdyń, umiłowany wychowanek z Liwa.

Z dniem 15.VII.1982 r. przeszedł na emeryturę. Pozostał w parafii i w starej plebanii. Tutaj przeżył bandycki napad będąc dotkliwie pobitym. Służył pomocą duszpasterską nowemu proboszczowi ks. Kazimierzowi Kuryłkowi. Chętnie celebrował nabożeństwa, głosił kazania i słuchał spowiedzi wiernych. Pomagał również w sąsiednich parafiach dekanatu sterdyńskiego. Jako kapłan kulturalny pamiętał zawsze o imieninach innych kapłanów i spieszył do solenizantów z życzeniami i modlitwą. Był zawsze ubrany skromnie, ale schludnie, czysto i gustownie. Słynął z niezwyklej gościnności. Był kapłanem głębokiej wiary i wielkiej modlitwy. Odznaczał się miłosierdziem. Do każdego kapłana odnosił się z wielkim szacunkiem. Miał wiele dobroci i życzliwości dla miejscowych sióstr zakonnych Zgromadzenia Opatrzności Bożej. Był przede wszystkim dobrym człowiekiem o szlachetnym i prawym sercu.

Zmarł 20.VII.1993 r. w starej plebanii w Sterdyni. Pogrzeb odbył się 22.VII. o godz. 15. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. biskup Jan Chrapek, sufragan drohiczyński. Mszy św. koncelebrowanej przez 39 kapłanów przewodniczył również ks. biskup. Wygłosił on przepiękną homilię o kapłaństwie i na jej tle przedstawił życie zmarłego kapłana. (...) Pod koniec Mszy św. przemówił, również w imieniu kapłanów pochodzących z parafii Liw, ks. prałat Emil Kodym. Następnie przemówił ks. Kazimierz Kuryłek, proboszcz parafii Sterdyń oraz ponownie ks. biskup. (...)

Po modlitwie przy trumnie uformował się olbrzymi pochód żałobny. Trumnę nieśli najpierw kapłani, a potem świeccy. Obok ks. biskupa kroczyło ponad 50 kapłanów, co stanowi bardzo dużo, biorąc pod uwagę czas wakacyjnych urlopów. Szły siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, Siostry Służki, Siostry Albertynki oraz bardzo dużo wiernych.

Na cmentarzu grzebalnym, w głównej alejce, w murowanym grobie, wśród tych, którym przez prawie 18 lat służył posługą sakramentalną, modlitwą a ostatnio

cierpieniem, spoczęły zwłoki kapłana. Spoczął pośród grobów innych kapłanów: ks. Alberta Marczewskiego, proboszcza parafii Jabłonna Lacka; ks. Józefa Chromińskiego, miejscowego proboszcza; ks. Zygmunta Syroczyńskiego, proboszcza parafii Piszczac; ks. Witolda Florczuka, proboszcza parafii Kotuń. (...)

Ślugo dobry i wierny, rzetelny szafarzu Bożych tajemnic, spoczywaj w pokoju.

Ks. Zdzisław Młynarski

ARTYKUŁY

117

Ks. Marian Zdzisław Stepulak

Człowiek w koncepcji Ludwiga von Bertalanffy'ego

Ludwig von Bertalanffy jest twórcą ogólnej teorii systemów a jednocześnie systemowej koncepcji człowieka. Z tego powodu zasługuje w moim przekonaniu na szczególną uwagę. Jego propozycja koncepcji człowieka stała się bowiem źródłem inspiracji do moich naukowych dociekań nad analizą poglądów psychologicznych we współczesnej psychologii polskiej.

Bertalanffy uważał, że systemowe podejście w badaniach naukowych ma swoje źródło już w starożytnej filozofii greckiej. Filozofia ta bowiem zawierała idee patrzenia na świat jako uporządkowaną i celowo zorganizowaną całość (kosmos). Arystoteles twierdził, że całość to coś więcej niż suma jej części. Jest to niewątpliwie definicja podstawowego problemu systemowego, który pozostaje wciąż aktualny (Bertalanffy 1976 s. 28). Bertalanffy szukał trwałej podstawy dla biologii teoretycznej. Podstawę taką znalazł w badaniach dotyczących organizacji cech istot żywych. Według niego biologię jako podstawę badań można nazwać biologią organizmalną, a jako próbę objaśnienia zjawisk — systemową teorię organizmu (Bertalanffy 1976 s. 30).

Uczony ten uważał, że zastąpienie terminu „organizm” terminem „zorganizowane całości”, takie jak: grupy społeczne, osobowość, urządzenia techniczne, sprawi, że przytoczony powyżej program badań staje się programem teorii systemów (Bertalanffy 1952 s. 148).

Zasadniczym momentem w opracowaniu tego programu była sformułowana przez Bertalanffy'ego interpretacja twierdzenia Arystotelesa, że „całość to coś więcej niż suma jej części”. Uczony ten twierdzi, że „Właściwości i sposoby działania na wyższych poziomach organizacji nie dają się objaśnić przez sumowanie właściwości i sposobów działania ich części składowych badanych oddzielnie. Jednakże, gdy znamy zbiór części składowych i zachodzące między nimi relacje, wyższe poziomy organizacji dają się objaśnić przez ich składniki” (Bertalanffy 1952 s.148).

Wspomniane „wyższe poziomy organizacji”, to poziom organizacji organizmów żywych, wśród których naczelne miejsce zajmuje człowiek (por. Bertalanffy 1950 a; Allport 1960).

W pracach Bertalanffy'ego zawarta jest koncepcja organizmalna, mająca być teorią poznania i metodologią nauki o życiu oraz jednocześnie nauką empiryczną, która rozpatruje organizm w jego złożoności, czasoprzestrzennym uorganizowaniu i całościowości (por. Bertalanffy 1928, 1929, 1932, 1934, 1937, 1949a, 1949b, 1955, 1957).

Po drugiej wojnie światowej rozpoczął się bogaty i różnokierukowy ruch systemowy. Ten ruch stał się szczególnie widoczny kiedy w 1954 roku założono Society for the Advancement of General Systems Theory (przemianowanego później na Society for General Systems Research) oraz powstaniu w roku 1956 czasopisma pod tytułem „General Systems”. Wtedy też nastąpiło poszerzenie i uogólnienie pierwotnych wyników Bertalanffy'ego, co doprowadziło do powstania „ogólnej teorii systemów” (Lubański 1982 s. 59).

Bertalanffy uważał, że ogólna teoria systemów miała być abstrakcyjną konstrukcją teoretyczną dającą się stosować w wielu dziedzinach wiedzy doświadczalnej, gdzie występują pewne całości złożone ze wzajemnie na siebie oddziałujących elementów. Teoria ta miała za zadanie uogólnianie wielu wcześniej wypracowanych teorii konkretnych systemów, a więc na przykład: systemów biologicznych, społecznych, technicznych (Lubański 1982 s. 59).

Chodziło również o stworzenie systemowej koncepcji człowieka, dzięki temu możliwy byłby kontakt ogólnej teorii systemów z problematyką układów rzeczywistych, istniejących w naszym otoczeniu oraz jej charakter abstrakcyjny podobny do charakteru takiej teorii jaką jest rachunek prawdopodobieństwa.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt różnorodnych zastosowań teoretycznych koncepcji systemowych do badania istniejących złożonych systemów o charakterze zarówno technicznym jak i nietechnicznym. Można tutaj mówić o wyróżnieniu dwóch płaszczyzn: koncepcyjnej i narzędziowej. Pierwsza

dotyczy strony czysto pojęciowej w odniesieniu do zastosowań ekonomicznych, społecznych i innych. Druga zaś odnosi się do aparatury technicznej, którą coraz powszechniej stosuje się do rozwiązywania problemów stawianych przez współczesność. Bertalanffy w swojej systemowej koncepcji człowieka proponował wprawdzie wprowadzenie formalizmu logicznego oraz analiz ilościowych, jednakże w praktyce było to raczej ujęcie jakościowe. Jego celem było opisanie struktury i funkcji człowieka jako systemu otwartego, to jest wymieniającego zasilanie oraz informację z otoczeniem, środowiskiem. Chodziło również o wykrycie praw rządzących ich rozwojem i zachowaniem. Takie ujęcie wyraźnie uwzględnia aspekty metodologiczne, ogólnonaukowe oraz światopoglądowe.

W. Ross Ashby (1958 s. 1-2) w propozycji Bertalanffy'ego widzi dwa nurty:

- a) empiryczny badający realnie istniejące systemy i wprowadzający na tej podstawie twierdzenia o prawidłowościach systemów w ogóle;
- b) teoretyczny wychodzący od formalnego rozpatrywania ogólnie ujmowanych systemów, aby następnie przez przyjmowanie odpowiednich ograniczeń móc je stosować do konkretnych układów.

Bertalanffy łączył powyższe kierunki pojmując ogólną teorię bardzo szeroko. Stąd też w jego systemowej koncepcji człowieka pojawiają się pojęcia i terminy zapożyczone z cybernetyki, teorii informacji, teorii grafów, teorii decyzji itp. (por. Bertalanffy 1950 a).

Uczony ten zwraca szczególną uwagę na człowieka jako przykład naturalnego, rzeczywistego systemu. Jednocześnie bardzo wyraźnie podkreśla, że w systemowym ujęciu człowieka kładzie się szczególny nacisk na ujmowanie go wraz ze swym otoczeniem. Rozpatrywanie bowiem samego człowieka w oderwaniu od otoczenia jest czystą abstrakcją, podobnie ujmowanie otoczenia w oderwaniu od człowieka. Teoria systemów pozwala nam zrozumieć ten stan rzeczy (por. Bertalanffy 1950a, 1950b, 1950c, 1951a, 1952, 1956a, 1956b, 1962, 1968, 1981; Klir 1981).

Człowiek działa na otoczenie powodując jego przemiany. Podobnie otoczenie działa na człowieka, wskutek czego następuje odpowiednie przystosowywanie się człowieka. Między człowiekiem i jego otoczeniem istnieje ciągła wymiana informacji i zasilania. Istotne jest zatem to, żeby zatroszczyć się o samego człowieka, jak i jego otoczenie (bardzo szeroko pojęte), aby człowiek mógł się odpowiednio do swych możliwości rozwijać oraz bogacić intelektualnie, moralnie, kulturowo itp. (Por. Bertalanffy 1950a; Lubański 1982 s. 32).

Bertalanffy uważał, że w analizie człowieka jako systemu muszą być wykonane dwa kroki a mianowicie:

a) lokalizacja kontekstu, do którego należy dane zjawisko i

b) ustalenie jego pozycji w tym kontekście (por. Bertalanffy 1950a, 1950b, 1962; Krech 1950). Taki kierunek ujmowania człowieka nie ogranicza się do matematycznych zasad funkcjonowania systemu, bo to nie przyczynia się do dostrzegania tego, co jest specyficzne dla człowieka. W takim podejściu są dostrzeżone humanistyczne aspekty systemowego ujęcia relacji istniejących między człowiekiem i jego otoczeniem. Bertalanffy (1986) mówi, że w języku ogólnej teorii systemów te specyficzne ludzkie relacje określane są terminem „wartości”. Zdaniem tego uczonego wyzbywamy się wtedy wpływu nastawień mechanistycznych, posługujących się sformalizowanym językiem matematyki, sprzężeń zwrotnych i techniki. Bertalanffy (1976 s. 44) stwierdza, że: „Doceniając i podkreślając rolę matematyki, nauk ścisłych i stosowanych (...) nie można było pominąć aspektów humanistycznych ogólnej teorii systemów, jeśli nie chce się jej zamknąć w ramy wizji ograniczonej i fragmentarycznej”. W przeciwieństwie do uczonych o nastawieniu przyrodniczym, Bertalanffy uważa, że systemowa koncepcja człowieka będzie się istotnie różniła od tego czym człowiek jest w świecie cząstek fizycznych, którym rządzą zdarzenia losowe, uznane za ostateczną oraz jedynie „prawdziwą rzeczywistość”. Człowieka można najlepiej opisać wraz z otoczeniem świata symboli, wartości, organizmów, kultury. Jednostka ludzka nie jest tylko „luźno” związana ze światem przyrody, ale jest osadzona w kosmicznym porządku hierarchii i podąża nieustannie w kierunku likwidacji przepaści między „dwoma kulturami” — kulturą nauk humanistycznych i społecznych (Bertalanffy 1976 s. 44).

Bertalanffy (1956b) biorąc pod uwagę jedną z podstawowych właściwości systemu, że różne poziomy organizacji systemu mają „względną autonomię funkcjonalną” w stosunku do hierarchicznie niższego poziomu, podkreślał specyfikę ludzkiej natury, zwracając szczególną uwagę na jakościowe różnice pomiędzy funkcjonowaniem zwierzęcym a funkcjonowaniem ludzkim.

Ludwig von Bertalanffy wskazywał wyraźnie na potrzebę wyjścia poza przyjęte matematyczne formuły i zwrócenie uwagi na cechy i właściwości specyficznie ludzkie. Można powiedzieć, że czymś specyficznym dla człowieka jest „świat symboli”. Bertalanffy (1965 s. 272) stwierdza, iż: „Człowiek właśnie dominacji symboli w swoim życiu zawdzięcza swą wyjątkową pozycję w świecie. Z wyjątkiem bowiem sytuacji bezpośredniej satysfakcji z zaspokojenia potrzeb biologicznych, człowiek żyje nie tyle w świecie rzeczy, co raczej w świecie symboli. Pieniądz jest symbolem nakładu pracy, pożywienia i innych użytkowych wartości, dokument jest symbolem „res gestae”, słowo czy pojęcie są

symbolami rzeczy czy zachodzących między nimi relacji, a książka jest fantastycznym zbiorem symboli”.

Uchnast (1986 s. 54) prezentując myśl Bertalanffy'ego dostrzega, iż symbole są specyficznymi ludzkimi znakami zawierającymi pewną treść rzeczy lub relacji przez nie oznaczanych, tworzonymi przez człowieka w sposób wolny i przekazywane są w tradycji.

Symbole są czymś charakterystycznym dla ludzkiego sposobu życia. Natomiast na poziomie funkcjonowania zwierzęcego, mamy do czynienia jedynie ze znakami, przy pomocy których wyrażane są stany funkcjonalne organizmu (fizyczne lub psychiczne). Bertalanffy podkreśla przy tym, iż rzeczy lub właściwości sytuacji pełnią funkcję znaków w świecie zwierząt, bądź to w wyniku wrodzonego mechanizmu funkcji fizjologicznych, bądź to w wyniku funkcjonowania mechanizmu warunkowania.

W przypadku zaś, kiedy mamy do czynienia z człowiekiem, symbol jest rezultatem wolnego (freely) i twórczego łączenia znaku z rzeczą czy sytuacją oznaczaną. Dlatego też można wyakcentować dwa rodzaje znaczeń symboli w życiu ludzkim:

1. Symbol reprezentuje lub zastępuje rzecz lub sytuację. Dlatego też istota ludzka może prowadzić działalność opartą pośrednio na symbolach. Umożliwia to człowiekowi rozwój zdolności do ujmowania tego, co możliwe, co jeszcze nie istnieje w danym momencie.

2. Jednostka ludzka stanowi jakościowo wyższą organizację funkcjonowania na poziomie symbolicznym. Równocześnie następuje wzrost funkcji symboli jako narzędzia do sprawowania efektywnej kontroli nad światem symbolicznie oznaczanym.

Bertalanffy (1965 s. 274) stwierdza, że prawdziwy przełom w rozwoju człowieka nastąpił wtedy, gdy odkrył on to, co można by nazwać magią algorytmu (the magic of the algorithm). Pojedyncze symbole niewiele znaczą, są nieproduktywne. Jednakże utworzony z nich system (algorytm) staje się nadzwyczaj produktywny.

Należy podkreślić, iż ujęty w algorytm świat symboli ma również swoje słabe strony. Zdolność człowieka do ujmowania tego, co możliwe (przyszłe), uwarunkowana rozwojem symboli, jest źródłem niepokojów o przyszłość i lęku przed śmiercią. Możliwość tworzenia symboli wartości moralnych i przejmowania symboli utworzonych na bazie społecznych konwencji może spowodować rozdźwięk między światem symboli a biologicznymi popędami.

Ludwig von Bertalanffy podkreśla „triumf” świata symboli, który może żyć własnym życiem za cenę sprowadzenia poszczególnych symboli do roli znaków.

Zatraca się zatem jakościową różnicę pomiędzy światem symboli a światem znaków. Dlatego też samo mówienie o symbolach jako o świecie specyficznym ludzkim jest w tym przypadku wątpliwe.

Można powiedzieć, iż Bertalanffy zakłada, iż istnieje możliwość opisu człowieka w sposób „zewnątrzny” i „wewnętrzny” chociaż istnieją na obecnym poziomie rozwoju wiedzy pewne ograniczenia. Należy jego zdaniem podjąć trud uwzględnienia w opisie systemowym aspektów humanistycznych człowieka takich jak: wartości, kultura, symbole itp.

Bertalanffy zauważa również, iż poziom ludzkiej organizacji posiada względną autonomię funkcjonalną w stosunku do hierarchicznie niższego poziomu. Uczony ten, proponując matematyczny model systemu twierdzi, że jest on przydatny w przedstawianiu systemów naturalnych, żywych (a zwłaszcza człowieka), ale wprowadza pewne ograniczenia i determinizmy. Dlatego też, zwraca się z propozycją do innych uczonych i badaczy o różnej orientacji, aby podjęli próby związane z wypracowaniem nowej, całościowej, systemowej koncepcji człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Allport G.W., The Open System in Personality Theory. *Journal of Abnor. and Soc.* 1960, 6, s. 301-310.
- Ashby R.W., General system theory as a new discipline. *General Systems*. 1958, 3.
- Bertalanffy L.v., *Kritische Theorie der Formbildung*. Berlin 1928.
- Bertalanffy L.v., Vorschlag zweier sehr allgemeiner biologischer Gesetze. *Biologisches Zentralblatt*. 1929, 49.
- Bertalanffy L.v., *Theoretische Biologie*. Bd. Berlin 1932.
- Bertalanffy L.v., Untersuchungen über die Grundlagen der Theorie mathematisch-physiologische Gesetzmäßigkeiten des Wachstum bei Wassertieren. 1934, 131.
- Bertalanffy L.v., *Das Gefüge des Lebens*. Leipzig 1937.
- Bertalanffy L.v., *Das biologische Weltbild*. Bd. I. die Stellung des Lebens in Natur und Wissenschaft. Bern 1949 a.
- Bertalanffy L.v., Zu einer allgemeinen Systemlehre. *Biologia Generalis*. 1949 b.
- Bertalanffy L.v., The Theory of Open Systems in Physics and Biology. *Science*. 1950 a.
- Bertalanffy L.v., An outline of General System Theory. *British Journal for the Philosophy of Science*. 1950 b.
- Bertalanffy L.v., *Zarys Teorii Systemów Ogólnych*. Warszawa 1950 c.
- Bertalanffy L.v., *Problems of General System Theory*. Biology 1951a.
- Bertalanffy L.v., *Problems of Life*. London 1952.

- Bertalanffy L.v., An Essay on the Relativity of Categories. Philosophy of Science. 1955.
- Bertalanffy L.v., Biologist Looks at Human Nature. The Scientific Monthly. 1956 a.
- Bertalanffy L.v., General System Theory. General Systems. 1956 b.
- Bertalanffy L.v., Allgemeine Systemtheorie — wege zu einer neuen Mathesis Universalis. 1957.
- Bertalanffy L.v., General System Theory. Critical Review. General Systems. 1962.
- Bertalanffy L.v., Biologist Looks at Human Nature. The Scientific Monthly. 1965.
- Bertalanffy L.v., General System Theory. Foundations, Developmnet, Applications. New York 1968.
- Bertalanffy L.v., Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów. (w:) Ogólna teoria systemów. Tendencje rozwojowe. (red.). G. J. Klir. Warszawa 1976/81.
- Klir J.G., Przegląd wstępny. Polifoniczna ogólna teoria systemów. (w:) Ogólna teoria systemów. Tendencje rozwojowe. (red.). G. J. Klir. Warszawa 1976/81.
- Krech D., Dynamic systems as open neurological systems. Psychol. Rev., 1950.
- Lubański M., Informacja — system. (w:) Zagadnienie filozoficzne współczesnej nauki. (red.). M. Heller, M. Lubański. Sz. W. Słaga. Warszawa 1982.
- Uchnast Z., Podstawy psychologicznej analizy w świetle założeń psychologii postaci i psychologii fenomenologiczne. (w:) Wykłady z psychologii w KUL w roku akad. 1985/86.

Spis treści Rocznika LXII — 1993

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.	1
Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II w uroczystość Objawienia Pańskiego (konsekracja biskupa pomocniczego Diecezji Siedleckiej, ks. Henryka Mariana Tomasika)	8
Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Chorego 1993 r.	37
Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post 1993 r.	40
Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Modlitw o Powołania	181
List apostolski <i>Motu Proprio Europae Orientalis</i>	184
Konstytucja Apostolska: <i>Fidei Depositum</i>	221
Pismo z Sekretariatu Stanu	226
Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży 1993 r.	285
Orędzie Ojca Świętego na XXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu	337
Instrukcja o środkach społecznego przekazu	339
Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny	385
Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską	388
Telegram Ojca Świętego Jana Pawła II na Jubileusz 25-lecia pasterzowania Biskupa Siedleckiego	433

NUNCJATURA APOSTOLSKA

Uwagi dotyczące zasad i sposobu odnoszenia się do Penitencjarii Apostolskiej, zwłaszcza w sprawach zwanych „ <i>casus conscientiae</i> ”	253
Informacja Nuncjatury Apostolskiej w Polsce	348
Telegram Nuncjusza Apostolskiego do Biskupa Siedleckiego	434

EPISKOPAT POLSKI

Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu	125
List Episkopatu Polski na uroczystość NMP Królowej Polski 3.V.1993 r.	185
Memoriał Biskupów Polskich do Władz Ustawodawczych i Wykonawczych w związku z rosnącymi zagrożeniami alkoholowymi	290
Słowo biskupów polskich w sprawie wyborów do parlamentu	293
Modlitwa Zawierzenia Kościoła w Polsce Matce Bożej, Jasna Góra — 26 sierpnia 1993 r.	397
Biskupi Polscy o Konkordacie	402
Wezwanie do modlitwy za Ojczyznę skierowane przez Biskupów z Jasnej Góry	404
List Biskupów Polskich z racji sierpniowego wezwania do abstynencji i trzeźwości	405
Słowo Pasterskie Biskupów Polskich na niedzielę środków społecznego przekazu	409
List Prymasa Polski do Biskupa Siedleckiego	434
List Metropolity Lubelskiego do Biskupa Siedleckiego	435
Słowo Biskupów z 264 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski	467

Z ORDYNARIATU

List Wielkopostny Biskupa Siedleckiego	42
Komunikat Biskupa Ordynariusza o zawierzeniu Najświętszej Bogurodzicy	81
Słowo Biskupa Siedleckiego z okazji 25 rocznicy śmierci Biskupa Ignacego Świrskiego	84
Słowo Biskupa Siedleckiego na Wielkanoc 1993 r.	136
Komunikat Biskupa Siedleckiego z okazji 30-tej rocznicy Święceń Biskupich J. E. Księdza Biskupa Wacława Skomoruchy	137
Słowo Pasterskie Biskupa Siedleckiego	189
Komunikat na niedzielne Modlitwy o beatyfikację Sług Bożych Wincen- tego Lewoniuka i XII Towarzyszy Męczenników Podlaskich	227
Dekrety	229
Zmiany wśród duchowieństwa	230
Niech Duch Święty odnowi oblicze polskiej ziemi	254
Komunikat z okazji II Diecezjalnego Dnia Świadectwa Wiary	258

Dekret	259
Zmiany wśród duchowieństwa	259
Komunikat Biskupa Siedleckiego w związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	298
Zmiany wśród duchowieństwa	300
List Rzecznika Praw Obywatelskich do Biskupa Siedleckiego	349
List Biskupa Siedleckiego do Rzecznika Praw Obywatelskich	351
Odpowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich na list Biskupa Siedleckiego	353
Komunikat	355
Dekrety	355
Zmiany wśród duchowieństwa	358
Komunikat w sprawie wyborów	413
Zmiany wśród duchowieństwa	416
Komunikat w sprawie Jubileuszu Biskupa Siedleckiego	437
Przemówienie Biskupa Ordynariusza	439
Słowo Biskupa Siedleckiego na 49 Tydzień Miłosierdzia	440
Słowo Biskupa Siedleckiego do diecezjan przed Dniem Nauczyciela ...	443
Komunikat w związku z XV rocznicą wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II	470
Zarządzenie Biskupa Siedleckiego	472
Zmiany wśród duchowieństwa	473

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

Konsekracja na Watykanie	11
Kazanie Ks. Biskupa dra Józefa Michalika, wygłoszone podczas Prymicii Biskupich Biskupa Henryka Tomasika w Katedrze Siedleckiej 2 lute- go 1993 r.	47
Przemówienie Ks. Biskupa Henryka Tomasika, wygłoszone podczas Prymicii Biskupich w Katedrze Siedleckiej 2 lutego 1993 r.	52
Prymicia Biskupia w Katedrze Siedleckiej	55
Życzenia Wielkanocne Rektora Wyższego Seminarium Duchownego .	140
V Seminaryjny Konkurs Biblijny	141
„Idźcie i wy do mojej winnicy...” (Mt 20,4)	191
Jubileusz Ks. Biskupa Wacława Skomoruchy	231

Przemówienie (30 rocznica święceń biskupich bpa Wacława Skomoruchy)	233
Uroczystość religijno-patriotyczna na stadionie Pogoni w Siedlcach ...	260
Sesja Kapituły Kolegiaty Janowskiej	261
Bursa św. Stanisława Kostki dla młodzieży męskiej szkół średnich	300
Kazanie Księdza Biskupa Zygmunta Kamińskiego	446
Przemówienie Księdza Biskupa Alojzego Orszulika	450
Przemówienie Ks. Prałata Kazimierza Korszniewicza, Wikariusza Generalnego	451
Uroczystości jubileuszowe	453

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

Prace synodalne w Diecezji Siedleckiej (Relacja: Warszawa, 16.2.93) ..	58
Eucharystia — uobecnienie jedynej ofiary Jezusa Chrystusa	61
Misterium Kościoła. Materiał Studyjny: 1 temat	64
Eucharystia jako dziękczynienie	87
Kościół jako powszechny Sakrament Zbawienia. Materiał Studyjny: 2 temat	90
Eucharystia — obecność Jezusa Chrystusa	142
Kościół Ludem Bożym. Materiał Studyjny: 3 temat	145
Eucharystia jako Komunia św.	193
Matka Boża w tajemnicy Kościoła. Materiał Studyjny: 4 temat	196
Obrzęd Eucharystii — Liturgia Słowa	234
Kościół Mistycznym Ciałem Chrystusa. Materiał Studyjny: 5 temat ...	237
II Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego	262
„Czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38). Materiał na Godzinę Świętą	265
„Panie, do kogóż pójdziemy?” (J 6,68). Materiał na miesięczne Nabożeństwo Eucharystyczne	327
Obrzęd Eucharystii — Liturgia Eucharystyczna	362
Kościół — Communio. Materiał studyjny: 6 temat	365
Kult Eucharystyczny	418
Matka Zawierzenia. Materiał studyjny: 7 temat	422
Kult Najświętszej Eucharystii	456
Pismo Święte żywym Słowem Boga. Materiał studyjny: 8 temat	459
III Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego	475
Pismo święte Księgą Kościoła. Materiał studyjny: 9 temat	477
„Objawi się chwala Pańska...” Materiał na Wigilię Bożego Narodzenia	482

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Ks. Roman Krawczyk, Biblia nadal aktualna	11
Bp Joseph Werth, Przesłanie	203
Od Katechizmu Kościoła pierwotnego do nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego	244
Książka, która czerpie z doświadczenia Kościoła wszystkich wieków ..	246
Jezus Chrystus - Nauczyciel. Jezusowa interpretacja Dekalogu	331
Informacja w sprawie małżeństw zawieranych w kościele polskim w Rzymie	427
Encyklika <i>Veritatis Splendor</i> wyrazem troski o człowieka	486

NEKROLOGI

Ś.p. Ks. Bronisław Gromek	492
Ś.p. Ks. Eugeniusz Borkowski	494

ARTYKUŁY

Ks. Stanisław Kisiel, Postulat nowego programu katechizacji w szkole .	19
Ks. Stanisław Kisiel, Postulat realizacji wskazań Stolicy Apostolskiej w przygotowaniu do sakramentów św.	23
Ks. Kazimierz Matwiejuk, Implikacje pastoralne wynikające z <i>Ordo unctiois infirmorum eorumque pastoralis curae</i>	27
Ks. Andrzej Dzięga, Powołanie stowarzyszenia wiernych w prawie Kościoła łacińskiego	71
Zofia Kratochwil, Sanktuarium Maryjne w Orchówku nad Bugiem	96
O. Kazimierz Tuszyński, Krytyka katolicka poglądów polskich wolnomyślicieli odnośnie historyczności Jezusa Chrystusa	151
Ks. Zbigniew Tonkiel, Rodzina Kościołem domowym i jej charakter misyjny	205
Ks. Jan Pracz, Szanse i zagrożenia komunikacji w kaznodziejstwie	271
Ks. Edward Jarmoch, Działalność duszpasterska parafii w procesie transformacji w Polsce — stare i nowe metody aktywizujące tę działalność	370
Ks. Stanisław Kisiel, Dobór metody do treści katechezy w szkole	379
Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Człowiek w koncepcji Ludwiga von Bertalanffy'ego	496

SPIS TREŚCI**DZIAŁ URZĘDOWY****EPISKOPAT POLSKI**

108. Słowo Biskupów z 264 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 467

Z ORDYNARIATU

109. Komunikat w związku z XV rocznicą wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II . 470
 110. Zarządzenie Biskupa Siedleckiego 472
 111. Zmiany wśród duchowieństwa 473

DZIAŁ NIEURZĘDOWY**II POLSKI SYNOD PLENARNY
W DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

112. III Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego 475
 113. Pismo święte Księżą Kościoła. Materiał studyjny: temat 9 477
 114. „Objawi się chwała Pańska...” Materiał na Wigilię Bożego Narodzenia 482

POMOCE DUSZPASTERSKIE

115. Encyklika *Veritatis Splendor* wyrazem troski o człowieka 486

NEKROLOGI

116. Ś.p. Ks. Bronisław Gromek 492
117. Ś.p. Ks. Eugeniusz Borkowski 494

ARTYKUŁY

118. Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Człowiek w koncepcji Ludwiga von Bertalanffy'ego 496
TREŚĆ ROCZNIKA LXII — 1993 503

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

109. Święto Biskupów z 204 Katedrań i Seminarjów Biskupstwa Polskiego 483

Z ORDYNARIATU

108. Komunikat w związku z XV rocznicą wyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II 470
110. Zarządzenie Biskupa Siedleckiego 473
111. Zmiany wśród duchowieństwa 473

DZIAŁ NIURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

112. III Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego 472
113. Plan wyjazdu Katedry Katedrań i Seminarjów Biskupstwa Polskiego 477
114. „Opisnie się chwalić Polską” — Materiał na Wigilię Bożego Narodzenia 482

POMOCE DUSZPASTERSKIE

115. Encyklika Pawła VI „Humanae vitae” — wyjątek treści o małżeństwie 480

Wydawnictwo
Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Tel. 081 341 11 11
Fax 081 341 11 12

PL ISSN 0239-2763

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Socjologii Religii, 03-802 Warszawa, ul. Skaryszewska 12